



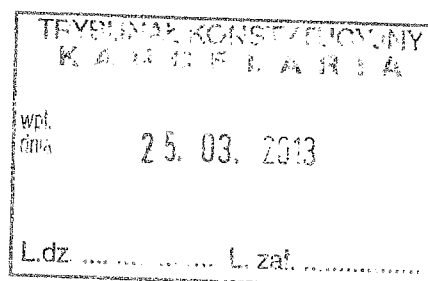
SEJM

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sygn. akt P 56/11

BAS-WPTK-2397/11

Warszawa, dnia 25 marca 2013 r.



Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 27 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam uzupełniające wyjaśnienia w sprawie połączonych pytań prawnych Sądu Okręgowego w Warszawie – Wydział XXIV Cywilny z 13 października 2011 r. i Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie II Wydział Cywilny z 29 listopada 2012 r. (sygn. akt P 56/11), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 991 § 1 i § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.) **jest zgodny** z art. 21 ust. 1, art. 64 ust. 1 i ust. 2 oraz art. 47 Konstytucji.

Uzasadnienie

I. Uwaga wstępna

W niniejszej sprawie Sejm, co do zasady, podtrzymuje stanowisko przedstawione, w związku z pytaniem prawnym Sądu Okręgowego w Warszawie – Wydział XXIV Cywilny z 13 października 2011 r. (dalej: pytanie prawne I), w piśmie Marszałka Sejmu z 2 marca 2012 r., zawierającym wniosek o uznanie, że art. 991 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.; dalej: k.c.) jest zgodny z art. 21 ust. 1, art. 64 ust. 1 i art. 47 Konstytucji. W związku z tym, że połączone do wspólnego rozpoznania pytanie prawne Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie II Wydział Cywilny z 29 listopada 2012 r. (dalej: pytanie prawne II) rozszerza przedmiot kontroli, nie zmieniając wszakże samej istoty problemu poddanego rozprawie Trybunału Konstytucyjnego, przedstawiona wówczas argumentacja zachowuje aktualność, zaś niniejsze stanowisko uzupełniające ma jedynie charakter subsydiarny. W związku z przywołaniem lakonicznej, ale adekwatnej argumentacji na poparcie zarzutu niezgodności art. 991 k.c. z art. 64 ust. 2 Konstytucji nieaktualny jest jedynie wniosek o umorzenie postępowania w tym zakresie, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: u. TK), zgłoszony w piśmie z 2 marca 2012 r. (zob. niżej, pkt III.5 stanowiska).

II. Przedmiot kontroli

1. Jako przedmiot kontroli Sąd Okręgowy w Warszawie – Wydział XXIV Cywilny wskazał art. 991 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.; dalej jako: k.c.). Z kolei Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie II Wydział Cywilny przywołał w tym charakterze zarówno § 1, jak i § 2 art. 991 k.c. Przedmiotem kontroli jest więc ostatecznie cały art. 991 k.c. Zakwestionowane przepisy obowiązują w brzmieniu następującym:

„§ 1. Zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału

spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachowek).

§ 2. Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia”.

Przywołane przepisy stanowią zrab regulacji prawnej instytucji zachowku, przy czym § 1 art. 991 k.c. definiuje to pojęcie i stanowi podstawę określenia tzw. prawa do zachowku, natomiast § 2 – podstawę tzw. roszczenia o zachowek (co do różnic pojęciowych zob. B. Kordasiewicz, [w:] *System prawa prywatnego*, t. 10, *Prawo spadkowe*, red. B. Kordasiewicz, s. 860 i n.; P. Księżak, *Zachowek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2010, s. 62; A. Szpunar, *Uwagi o prawie do zachowku*, „Rejent” 2002, nr 6, s. 13).

III. Analiza formalnoprawna

1. Zgodnie z art. 193 Konstytucji: „Każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem”. Postanowienie to powtarza *in extenso* art. 3 u. TK).

Na tej podstawie wyróżnia się trzy przesłanki, których łączne spełnienie warunkuje dopuszczalność przedstawienia pytania prawnego: (a) podmiotową, wedle której może to uczynić jedynie sąd, rozumiany jako państwowy organ władzy sądowniczej, odrębny i niezależny od legislatywy oraz egzekutywy; (b) przedmiotową, w myśl której przedmiotem pytania prawnego może być wyłącznie ocena zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą; (c) funkcjonalną, która uzasadnia wystąpienie z pytaniem tylko wtedy, gdy od odpowiedzi na nie zależy rozstrzygnięcie konkretnej sprawy toczącej się (zawisłej) przed sądem (zob. postanowienia TK z: 29 marca 2000 r., sygn. akt P 13/99; 12 kwietnia 2000 r., sygn. akt P 14/99; 10 października 2000 r., sygn. akt P 10/00; 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03 oraz powoływane tam piśmiennictwo).

2. W okolicznościach niniejszej sprawy spełnienie przesłanek podmiotowej i przedmiotowej nie ulega wątpliwości. Szczęólnego znaczenia nabiera natomiast określana mianem przesłanki funkcjonalnej zależność między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem konkretnej sprawy. W opinii samego Trybunału Konstytucyjnego polega ona na tym, że treść jego orzeczenia musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem stawiającym pytanie prawne. Zależność ta jest oparta na odpowiedniej relacji między treścią kwestionowanego przepisu i stanem faktycznym sprawy, w związku z którą zadane zostało pytanie prawne.

W nowszym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że wyznaczany za pomocą przesłanki funkcjonalnej dopuszczalny zakres kontroli inicjowanej przez sąd orzekający w konkretnej sprawie jest szerszy niż w wypadku kontroli wszczynanej na podstawie skargi konstytucyjnej (zob. art. 79 ust. 1 *in medio* Konstytucji oraz wyroki TK z: 1 lipca 2003 r., sygn. akt P 31/02; 30 października 2006 r., sygn. akt P 36/05; 30 października 2006 r., sygn. akt P 10/06; 16 listopada 2004 r., sygn. akt P 19/03; 28 kwietnia 2009 r., sygn. akt P 22/07; 12 maja 2011 r., sygn. akt P 38/08). Tym niemniej, w piśmiennictwie dominuje stanowisko, że przedmiotem kontroli konstytucyjności w trybie pytania prawnego może być wyłącznie przepis, który powinien zostać zastosowany w sprawie i stanowić podstawę rozstrzygnięcia, bądź też który ma dla tego rozstrzygnięcia bezpośrednie znaczenie (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Sądownictwo konstytucyjne w Polsce na tle prawnoporównawczym*, Warszawa 2003, s. 217; R. Hauser, A. Kabat, *Pytania prawne jako procedura kontroli konstytucyjności prawa*, „Przegląd Sejmowy” 2001, nr 1, s. 3; K. Kolasiński, *Zaskarżalność ustaw w drodze pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 2001, nr 9, s. 25; A. Wasilewski, *Pytania prawne do Trybunału Konstytucyjnego. Problemy interpretacyjne na tle art. 193 Konstytucji RP*, „Przegląd Sądowy” 2000, nr 5, s. 5; M. Wiącek, *Pytania prawne sądu do Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2011, s. 145). Odwołania do podstawy rozstrzygnięcia, konieczności, powinności lub perspektywy zastosowania kwestionowanego przepisu w konkretnej sprawie występują również powszechnie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego dotyczącym przesłanki funkcjonalnej pytania prawnego (zob. przykładowo wyroki TK z: 4 października 2000 r., sygn. akt P 8/00; 6 marca 2002 r., sygn. akt P 7/00; 12 marca 2002 r., sygn. akt P 9/01; 6 maja 2003 r., sygn. akt P 21/01; 7 czerwca 2004 r., sygn. akt P 4/03; 16 listopada 2004 r.,

sygn. akt P 19/03; 30 maja 2005 r., sygn. akt P 7/04; 8 września 2005 r., sygn. akt P 17/04; 18 lipca 2006 r., sygn. akt P 6/05 oraz postanowienia TK z: 29 marca 2000 r., sygn. akt P 13/99; 12 kwietnia 2000 r., sygn. akt P 14/99; 13 grudnia 2000 r., sygn. akt P 9/00; 24 lutego 2004 r., sygn. akt P 5/03; 14 września 2005 r., sygn. akt P 7/05; 19 grudnia 2006 r., sygn. akt P 25/05; 19 kwietnia 2006 r., sygn. akt P 12/05).

3. Kwestionowane przepisy art. 991 § 1 § 2 k.c. są niewątpliwie podstawowymi regulacjami, jakie znajdują zastosowanie w sprawach zawisłych przed pytającymi sądami. Nie oznacza to jednak, że przepisy te będą stanowiły wyłączną podstawę rozstrzygnięcia, czy też że każdy z pytających sądów – w razie stwierdzenia ich konstytucyjności – będzie zobowiązany do uwzględnienia powództwa i zasądzenia roszczenia o zachówek, a w razie orzeczenia o ich niekonstytucyjności – do oddalenia powództwa. Jak bowiem wskazuje się w orzecznictwie w nawiązaniu do treści art. 991 § 2 k.c.: „Ustalenie wysokości zachowku składa się z trzech operacji: z ustalenia udziału spadkowego, stanowiącego podstawę do obliczenia zachowku; z ustalenia substratu zachowku; z pomnożenia sumy pieniężnej, wyrażającej wartość substratu zachowku przez ułamek, odpowiadający udziałowi, stanowiącemu podstawę do obliczenia zachowku. W dalszej kolejności należy ustalić, czy powódka może żądać od pozwanej, jako spadkobiercy, wypłacenia dochodzonej sumy zachowku w związku z darowizną otrzymaną za życia spadkodawcy” (wyrok SA w Warszawie z 21 października 2009 r., sygn. akt VI ACa 448/09; zob. także wyrok SA w Krakowie z 16 czerwca 2010 r., sygn. akt I ACa 522/10). Jeżeli więc potwierdziłby się zarzut pozwanych zgłoszony w postępowaniach prowadzonych przez pytające sądy, według którego powodowie otrzymali od spadkodawców darowizny wyczerpujące (w całości lub w części) roszczenie o zachówek, sąd będzie zobowiązany (również w całości lub w części) oddalić powództwo, bez konieczności odnoszenia się do kwestii konstytucyjności art. 991 § 1 k.c. (zob. w tej kwestii m.in. wyrok SN z 30 października 2003 r., sygn. akt IV CK 158/02). Tym niemniej, zważywszy, że przedmiot kontroli konstytucyjności inicjowanej w trybie pytania prawnego został określony w sposób szerszy niż w wypadku skargi konstytucyjnej, wydaje się to zbyt wątplą podstawą dla sformułowania wniosku o umorzenie postępowania w niniejszej sprawie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 u. TK.

4. Sejm podtrzymuje wyrażoną w piśmie z 2 marca 2012 r. opinię, iż nie wydaje się uzasadnione stanowisko Prokuratora Generalnego wyrażone w piśmie z 14 listopada 2011 r. (PG VIII TK 98/11), zgodnie z którym postępowanie w niniejszej sprawie podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 u. TK. Podstawą takiego wniosku Prokuratora Generalnego jest – oparte na przepisach art. 924, art. 925 k.c. i art. LI ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94 ze zm.) oraz na motywach wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 31 stycznia 2001 r. (sygn. akt P 4/99) – stwierdzenie, że w sprawach z zakresu prawa spadkowego stosowane są zawsze przepisy z dnia otwarcia spadku (tj. śmierci spadkodawcy), a powyższa reguła intertemporalna znajduje zastosowanie także w wypadku stwierdzenia niekonstytucyjności przepisu przez Trybunał Konstytucyjny. W rezultacie, nawet ewentualne stwierdzenie niekonstytucyjności zakwestionowanego przepisu nie spowoduje – zdaniem Prokuratora Generalnego – że zostanie spełniona przesłanka funkcjonalna pytania prawnego wymagana przez art. 193 Konstytucji. W tym kontekście należy zauważyć, co następuje:

Po pierwsze – za stanowiskiem z 2 marca 2012 r. można powtórzyć, że zaprezentowane przez Prokuratora Generalnego „wsteczne” wnioskowanie z wpływu hipotetycznego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego na podstawę prawną rozstrzygnięcia konkretnej sprawy zawisłej przed pytającym sądem jest nieuprawnione i doprowadza do zatarcia dwóch pojęciowo odrębnych sfer: dopuszczalności uruchomienia kontroli konstytucyjności oraz skutków ewentualnego orzeczenia sądu konstytucyjnego. W razie przyjęcia takiego sposobu rozumowania ocenę dopuszczalności pytania prawnego musiałaby zawsze poprzedzać prognoza kierunku orzeczenia oraz analiza reguł intertemporalnych, jakie znajdą zastosowanie do potencjalnej zmiany wywołanej negatywnym (kasatoryjnym) orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego. W sprawach z zakresu prawa spadkowego oznaczałoby to – paradoksalnie – generalną niedopuszczalność zadawania pytań prawnych przez orzekające w tym zakresie sądy powszechne.

Po drugie – w doktrynie, a zwłaszcza w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego skutki negatywnego (kasatoryjnego) wyroku Trybunału w sferze indywidualno-konkretnej (dla postępowania w sprawie zawisłej przed pytającym sądem) oraz generalno-abstrakcyjnej (dla innych stanów faktycznych wypełniających hipotezę zdyskwalifikowanego przepisu) są oceniane odrębnie, czego dobrym

przykładem mogą być orzeczenia z tzw. klauzulą odraczającą. Przywoływana przez Prokuratora Generalnego wypowiedź zawarta w wyroku TK z 31 stycznia 2001 r. ma charakter konkretny: dotyczy ona określenia przez Trybunał skutków czasowych wydanego wówczas rozstrzygnięcia. Nie jest więc tak (w kontekście kontroli konstytucyjności prawa), że norma intertemporalna nakazująca ocenę prawno-spadkowych skutków śmierci osoby fizycznej według przepisów obowiązujących w dacie otwarcia spadku ma charakter absolutny i nie doznający wyjątków. Wręcz przeciwnie – ze względu na funkcjonowanie w systemie prawa tej właśnie normy Trybunał Konstytucyjny określił skutki wydanego wówczas wyroku w taki, a nie inny sposób, ustalając tzw. super-normę intertemporalną. Jest to kompetencja wynikająca wprost z art. 190 ust. 3 Konstytucji.

Po trzecie – niezależnie od możliwości określenia daty utraty mocy obowiązującej przez kontrolowany i uznany za niekonstytucyjny przepis oraz (niektórych) innych czasowych aspektów skuteczności swoich rozstrzygnięć, Trybunał Konstytucyjny może i w praktyce korzysta także z możliwości przyznania w konkretnych sprawach, na tle których wystąpiono ze skargą konstytucyjną lub pytaniem prawnym inicjującym konkretną kontrolę konstytucyjności, tzw. przywileju korzyści, oznaczającego wyjątkową możliwość rozstrzygnięcia zawisłego przed sądem sporu lub wznowienia ostatecznie zakończonego postępowania na podstawie stanu prawnego ukształtowanego tym orzeczeniem (a więc bez uwzględnienia uznanej za niekonstytucyjną normy).

5. Odrębnym zagadnieniem jest, jak już wskazano, problem dopuszczalności oceny konstytucyjności art. 991 k.c. z perspektywy wzorca kontroli z art. 64 ust. 2 Konstytucji (zasada równej dla wszystkich ochrony własności i innych praw majątkowych oraz prawa do dziedziczenia). W stanowisku Sejmu z 2 marca 2012 r. zgłoszono wniosek o umorzenie postępowania w tym zakresie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 u. TK. Mimo bowiem, że ten przepis został przywołany w *petitum* postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie – Wydział XXIV Cywilny z 13 października 2011 r., w uzasadnieniu brak jakiegokolwiek argumentacji, która mogłaby wesprzeć tak sformułowany zarzut niekonstytucyjności. Wskazany inicjator postępowania nie wyodrębnia w szczególności żadnych grup podmiotów, których sytuacja prawna jest – w wyniku obowiązywania art. 991 § 1 k.c. – ukształtowana odmiennie, w sposób naruszający standard konstytucyjny i nie wyjaśnia, na czym

owa „nierówność w prawie” czy też „nierówność traktowania” miałyby polegać. Brak ten sanuje pytanie prawne Sądu Okręgowego Warszawa – Prawa w Warszawie II Wydział Cywilny z 29 listopada 2012 r. Jakkolwiek także tutaj argumentacja dotycząca niekonstytucyjnego różnicowania ochrony praw majątkowych i prawa do dziedziczenia została przedstawiona w sposób niezwykle skrótowy (żeby nie powiedzieć lakoniczny), w uzasadnieniu można odnaleźć fragment traktujący o odmiennym ukształtowaniu sytuacji prawnej spadkodawców, którzy pozostawili niepowołanych do spadku małżonka lub najbliższych krewnych (pytanie prawne II, s. 6).

IV. Analiza merytoryczna

1. Zarzuty pytającego sądu

1. Zarzuty podniesione przez Sąd Okręgowy w Warszawie – Wydział XXIV Cywilny zostały zreferowane w piśmie Marszałka Sejmu z 2 marca 2012 r. Stąd też uwagi poniższe koncentrują się na przedstawieniu toku argumentacji Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie II Wydział Cywilny zaprezentowanego w postanowieniu z 29 listopada 2012 r.

2. Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie podkreśla przede wszystkim, że z art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji wynika swoboda (wolność) nabywania, zachowania i dysponowania mieniem – zarówno *inter vivos*, jak i *mortis causam*. Elementem prawa dziedziczenia jest swoboda testowania, która nakazuje uwzględnienie woli właściciela (spadkodawcy) co do tego, komu przypadnie spadek w całości lub w określonej części. Ochrona tego prawa nie powinna być różnicowana, także w zależności od tego, czy spadkodawca pozostawił małżonka lub najbliższych krewnych, którzy nie zostali powołani do spadku. Artykuł 991 k.c. wskazane gwarancje narusza, zarówno co do respektowania woli spadkodawcy, jak i praw spadkobiercy (powołanego do dziedziczenia na mocy testamentu). Ten ostatni może być bowiem nawet zmuszony do spieniężenia składników własnego majątku po to, aby zaspokoić roszczenie wierzyciela uprawnionego z tytułu zachowku.

W przeciwieństwie do praw spadkodawcy i spadkobiercy, chronionych przez art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji, uprawnienia członków najbliższej rodziny nie są, zdaniem Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie II Wydział Cywilny, objęte gwarancjami konstytucyjnymi. Ustawa zasadnicza nie ustanawia na rzecz małżonka i najbliższych krewnych gwarancji nabycia praw do spadku. Także w tym kontekście potwierdzona więc zostaje, w jego opinii, niekonstytucyjność art. 991 k.c.

2. Wzorce konstytucyjne

Na potrzeby niniejszej sprawy zachowuje aktualność analiza wzorców kontroli (art. 21 ust. 1, art. 64 ust. 1 i ust. 2 oraz art. 47 Konstytucji) przywołanych przez Sąd Okręgowy w Warszawie – Wydział XXIV Cywilny, przedstawiona w piśmie Marszałka Sejmu z 2 marca 2012 r. Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie II Wydział Cywilny nie rozszerza bowiem wyznaczonych przez nie kryteriów oceny, przywołując w tym charakterze (również) postanowienia art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji.

3. Analiza zgodności

1. Istota problemu stawianego przez pytające sądy dotyczy konstytucyjności samej istoty instytucji zachowku, normowanej w Tytule IV Księgi IV (art. 991-1011) k.c., która – w ich opinii – nadmiernie ogranicza prawo do dziedziczenia, ujmowane przede wszystkim ze stanowiska spadkodawcy i jego swobody testowania, a w wypadku pytania prawnego II – także z pozycji spadkobiercy testamentowego i ochrony jego praw majątkowych (zarówno ze względu na stan faktyczny spraw zawisłych przed pytającymi sądami, jak i treść pytań prawnych, poza zakresem dalszych rozważań pozostaje sytuacja, w której odpowiedzialność z tytułu roszczenia o zachowek ponosi osoba, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku; art. 1000 i 1001 k.c.). Pytające sądy nie kwestionują zakresu (podmiotowego czy też przedmiotowego) zapewnianej w ten sposób ochrony; z punktu widzenia niniejszego postępowania nie mają więc znaczenia pewne problemy i wątpliwości interpretacyjne związane ze stosowaniem instytucji zachowku. Podstawowe znaczenie ma pytanie o dopuszczalność tego typu ochrony członków najbliższej

rodziny spadkodawcy. W wypadku każdego z przedstawionych pytań prawnych akcenty szczegółowe rozkładają się jednak nieco odmiennie: o ile Sąd Okręgowy w Warszawie – Wydział XXIV Cywilny wyraźnie optuje za zastąpieniem instytucji zachowku modelem ochrony członków najbliższej rodziny spadkodawcy o charakterze alimentacyjnym, o tyle Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie II Wydział Cywilny nie zajmuje w tej mierze stanowiska, co może sugerować, że jego zdaniem ochrona taka jest całkowicie zbędna.

2. Zarówno w warstwie deskryptywnej (tj. opisu istoty i funkcji zachowku), jak i argumentacyjnej (tj. racji przemawiających za zgodnością zakwestionowanego przepisu z przywołanymi wzorcami kontroli) pełną aktualność zachowują uwagi przedstawione w stanowisku Sejmu z 2 marca 2012 r. Instytucja zachowku stanowi tradycyjnie ukształtowany, klasyczny już dzisiaj element polskiego prawa spadkowego, który stara się pogodzić występujące na tle tego działu prawa cywilnego elementy prawno-majątkowe i prawno-rodzinne, a ściślej rzecz biorąc – zasady uwzględniania ostatniej woli spadkodawcy oraz ochrony rodziny (zob. J. Biernat, *Ochrona osób bliskich spadkodawcy w prawie spadkowym*, Toruń 2002, s. 11; S. Wójcik, F. Zoll, [w:] *System...*, t. 10, red. B. Kordasiewicz, s. 274 i n.). Niezależnie od szczegółowych postulatów *de lege ferenda*, jest ona pozytywnie oceniana w doktrynie cywilistycznej; powszechnie uznaje się też zasadność utrzymania typu ochrony (zob. przykładowo: B. Kordasiewicz, [w:] *System...*, t. 10, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2009, s. 835; P. Księżak, *Zachówek...*, s. 14; M. Załucki, *Wydzielniczenie w prawie polskim na tle prawno-porównawczym*, Warszawa 2011, s. 467; M. A. Zachariasiewicz, *Zachówek czy rezerwa? Głos w dyskusji nad potrzebami i kierunkami zmian polskiego prawa spadkowego*, „Rejent” 2006, nr 2, s. 202). Problem konstytucyjności przepisów wprowadzających instytucję zachowku został też już pozytywnie zweryfikowany przez niemiecki Federalny Trybunał Konstytucyjny w uchwale z 19 kwietnia 2005 r. (sygn. akt 1BvR 1644/00 i 1BvR 188/03; zob. obszerne omówienie motywów tego orzeczenia w stanowisku Sejmu z 2 marca 2012 r., pkt III.3.e).

3. Podniesione dotychczas argumenty, przemawiające za pozytywnym wynikiem testu konstytucyjności art. 991 k.c. można streścić następująco.

Po pierwsze – ze względu na funkcję zachowku, jako formy ustawowego zabezpieczenia interesów członków najbliższej rodziny spadkodawcy przed skutkami rozrządzeń dokonanych w ramach przysługującej mu swobody testowania (zob. wyroki SN z: 30 października 2003 r., sygn. akt IV CK 158/02; 30 stycznia 2008 r., sygn. akt III CSK 255/07; wyrok SA w Białymstoku z 31 marca 2011 r., sygn. akt I ACa 99/11; wyrok SA w Warszawie z 28 października 2009 r., sygn. akt VI ACa 376/09) czy też niektórych, dokonywanych za życia darowizn, aksjologiczne podstawy instytucji zachowku obejmują: konieczność urzeczywistniania obowiązków moralnych, jakie z uwagi na szczególny, bardzo bliski stosunek rodzinny spadkodawca ma względem swoich najbliższych, zapobieganie dowolności (arbitralności) rozrządzeń *mortis causa* z pominięciem tych osób, solidarność rodzinna, dobro rodziny i troska o sprawiedliwy podział spadku (zob. wyrok SN z 7 kwietnia 2004 r., sygn. akt V CK 215/03; wyrok SA w Białymstoku z 31 marca 2011 r., sygn. akt I ACa 99/11; wyrok SA w Warszawie z 28 października 2009 r., sygn. akt VI ACa 376/09; a także B. Kordasiewicz, [w:] *System...*, t. 10, red. B. Kordasiewicz, s. 828; P. Księżak, *Zachowek...*, s. 54). Są to wartości, które mają konstytucyjne umocowanie w art. 18 i art. 31 ust. 3 Konstytucji, a jeżeli idzie o społeczną treść prawa własności – także w art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 1 Konstytucji. Trzeba też w tym kontekście przypomnieć, że według art. 991 § 1 k.c. uprawnionymi do zachowku są wyłącznie: zstępni, małżonek oraz rodzice spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy – z uwzględnieniem dalszych przepisów art. 928 § 2, art. 1008, art. 1020 i art. 1049 § 2 k.c. Małżonek spadkodawcy należy do grona potencjalnie uprawnionych zawsze; wśród zstępnych obowiązuje zasada dziedziczenia według szczepów (*in stirpes*), zgodnie z którą przeżycie spadkodawcy przez jego dziecko wyłącza uprawnienie do zachowku wnuków, zaś uprawnienie rodziców wchodzi w grę tylko wówczas, gdy spadkodawca nie pozostawił zstępnych. Od strony podmiotowej zakres zapewnianej w ten sposób ochrony jest więc węższy niż w wypadku dziedziczenia ustawowego.

Po drugie – można bronić stanowiska, że chociaż głównym determinantem konstytucyjnej regulacji prawa dziedziczenia jest wolność decydowania o losach majątku na wypadek śmierci (swoboda testowania; zob. wyroki TK z: 25 lutego 1999 r., sygn. akt K 23/98; 31 stycznia 2001 r., sygn. akt P 4/99; 25 listopada 2003 r., sygn. akt K 37/02), to jednak nie ma ona w tym zakresie charakteru wyłącznego. W przeciwnym razie odrębna wzmianka na temat prawa dziedziczenia zamieszczona

w art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 Konstytucji byłaby zbędna. Można twierdzić, że elementem uzupełniającym treść konstytucyjnej zasady ochrony dziedziczenia powinna być również zasada solidarności rodzinnej i ochrony członków najbliższej rodziny spadkodawcy, na co trafnie zwrócił uwagę niemiecki Federalny Trybunał Konstytucyjny w przywoływanej już uchwale z 19 kwietnia 2005 r. (sygn. akt 1BvR 1644/00 i 1BvR 188/03). Na fakt, iż konstytucyjne prawo dziedziczenia ma treść bogatszą niż jedynie przesądzenie uprawnienia spadkodawcy do decydowania o losach majątku na wypadek śmierci, wskazywał Trybunał Konstytucyjny m.in. w wyroku z 25 lutego 1999 r. (sygn. akt K 23/98), w którym *explicite* wspomniano o konieczności zapewnienia przez ustawodawcę także ochrony „wszelkich praw obligacyjnych związanych ze spadkiem (jak zapis czy zachówek)”.

Po trzecie – także przyjęcie rozwiązania alternatywnego, według którego treść prawa dziedziczenia jest determinowana w decydującej mierze (czy też wyłącznie) przez zasadę swobody testowania, nie oznacza *per se* negatywnej oceny art. 991 § 1 i § 2 k.c. W judykaturze i doktrynie prawa nie ulega bowiem wątpliwości, że prawo dziedziczenia i zasada swobody testowania nie mają charakteru absolutnego; co więcej, niczym nieograniczona swoboda testowania niosłaby za sobą różne niebezpieczeństwa. Jej ograniczenia mogą wynikać z chęci ochrony całości lub części majątku wchodzącego w skład spadku, preferencji odnośnie obywatelstwa potencjalnych spadkobierców, założeń techniki legislacyjnej, czy też wreszcie – co w rozpatrywanej sprawie ma znaczenie podstawowe – z potrzeby ochrony więzi rodzinnych, interesów osób najbliższych spadkodawcy (zob. S. Wójcik, F. Zoll [w:] *System...*, t. 10, red. B. Kordasiewicz, s. 275), jak wskazano, znajdującej podstawę w art. 18 Konstytucji (co do sposobu interpretacji i konsekwencji obowiązywania tego przepisu zob. przykładowo wyroki TK z: 18 maja 2005 r., sygn. akt K 16/04, z 16 lipca 2007 r., sygn. akt SK 61/06; 4 września 2007 r., sygn. akt P 19/07). Przyjęty w efekcie sposób regulacji stanowi odzwierciedlenie podstawowych powinności moralnych i prawnych związanych z relacjami małżeńskimi i rodzicielskimi. Wynikające stąd obowiązki są tak głęboko zakorzenione w naturze (istocie) tego typu więzi, że w literaturze określa się je wręcz jako „naturalne” (zob. S. Wójcik, F. Zoll, [w:] *System...*, t. 10, red. B. Kordasiewicz, s. 276). „Między małżonkami istnieje obowiązek wspierania się i pomocy od chwili zawarcia małżeństwa; podobny obowiązek powstaje wobec dzieci. Nie chodzi tu jedynie o obowiązek prawny, ale aksjologiczny. Nie ma nic bardziej naturalnego i właściwego zarazem niż taka pomoc

rodziców dla dzieci [...]. Solidarność między członkami rodziny uzasadnia prawo do otrzymania części z majątku zmarłego członka. Skoro zmarły był członkiem rodziny, nie może przekreślić tego faktu, dokonując czynności na wypadek śmierci, zwłaszcza że właśnie wtedy interesy rodziny nabierają największego znaczenia” (P. Księżak, *Zachowek...*, s. 54).

Po czwarte – wynikająca z instytucji zachowku ochrona członków najbliższej rodziny spadkodawcy nie ma charakteru „bezwzględnej” ani „automatycznej”; dotyczy to zarówno roszczenia o zachowek (art. 991 § 2 k.c.), jak i samego prawa do zachowku w ogólności (art. 991 § 1 k.c.). Spadkodawca może bowiem powołać uprawnionego (nieprecyzyjnie określanego jako spadkobierca konieczny) do dziedziczenia, ustanowić na jego rzecz zapis albo też – jeszcze przed swoją śmiercią – dokonać na jego rzecz darowizny. Dopiero w sytuacji, gdy uprawniony nie otrzymał w żadnej postaci należnego mu zachowku, przysługuje mu roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do jego pokrycia. Mechanizmem, który pozwala na korygowanie reguł wynikających z przepisów o zachowku i zapobieganie powstawaniu sytuacji, które mogłyby u spadkobierców rodzić poczucie niesprawiedliwości, jest ponadto, zaakceptowana w doktrynie i orzecznictwie, możliwość powołania się na zarzut nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), a także możliwość wydziedziczenia spadkobiercy ustawowego (art. 1008 k.c.; zob. stanowisko Sejmu z 2 marca 2012 r., pkt III.3.d).

Po piąte – w perspektywie prawnoporównawczej trzeba stwierdzić, że zachowek nie ingeruje tak głęboko w swobodę testowania, jak np. rozwiązania oparte na systemie rezerwy. Równocześnie stanowi on formę ochrony interesów członków najbliższej rodziny spadkodawcy znacznie bardziej efektywną niż konstrukcje nawiązujące do modelu ochrony alimentacyjnej, z których orzecznictwo korzysta w praktyce w dość ograniczonym zakresie (zob. stanowisko Sejmu z 2 marca 2012 r., pkt III.3.e).

4. W kontekście akcentowanego wyżej związku instytucji zachowku z powinnościami moralnymi i prawnymi wynikającymi z zawarcia małżeństwa i założenia rodziny warto przywołać także orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego w sprawach dotyczących obowiązku alimentacyjnego, w szczególności wyrok z 11 kwietnia 2006 r. (sygn. akt SK 57/04), w którym orzekł on, że: „Art. 60 § 3 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 9, poz. 59 ze zm.)

w zakresie, w jakim stanowi, że wynikający z art. 60 § 1 tego kodeksu obowiązek dostarczania przez rozwiedzionego małżonka, który został uznany za winnego rozkładu pożycia, środków utrzymania drugiemu rozwiedzionemu małżonkowi, nie wygasa wskutek upływu czasu, jest zgodny z art. 64 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i z nakazem urzeczywistniania zasad sprawiedliwości społecznej wyrażonym w art. 2 Konstytucji” (zob. także wyrok TK z 25 października 2012 r., sygn. akt SK 27/12). Wynikające stąd ustalenia dotyczące konstytucyjnej aksjologii rozwiązań zakresu prawa rodzinnego można odpowiednio przenieść na sferę rodzinnych stosunków spadkowych. W pierwszym z przywołanych orzeczeń Trybunał stwierdził m.in., że: „[...] obowiązek alimentowania byłego małżonka stanowi instytucję prawną pozostającą w ścisłym związku z obowiązkiem przyczyniania się do zaspokojenia potrzeb materialnych rodziny. Uprzednie zawarcie związku małżeńskiego jest konieczną przesłanką dochodzenia alimentów w razie ewentualnego rozwodu. Ustalenie, iż materialną podstawą obowiązku alimentacyjnego między rozwiedzionymi małżonkami są obowiązki istniejące w czasie trwania małżeństwa, a nie jest to zupełnie nowa powinność, ma istotne konsekwencje, jeśli chodzi o ocenę tej instytucji z punktu widzenia Konstytucji”. Trybunał podkreślił również, że zawarcie małżeństwa – będącego z założenia stosunkiem prawnym o nieokreślonym (nieograniczonym) czasie trwania – rodzi określone obowiązki, którym odpowiadają uprawnienia drugiego z małżonków, w tym także roszczenia natury majątkowej. W konsekwencji, jak wskazał Trybunał: „Orzeczenie rozwodu [...] nie unicestwia faktu, że małżonkowie w przeszłości tworzyli rodzinę. Jeśli atrybutem rodziny jest wspólne przyczynianie się do zaspokajania jej potrzeb, to z punktu widzenia rozwiedzionego małżonka roszczenie o dostarczenie środków utrzymania stanowi sui generis kontynuację ochrony jednego z istotnych elementów jego życia rodzinnego. Stanowi przedłużenie tej ochrony w czasie.

Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że zgodnie z tym, co zostało powiedziane w końcowym zdaniu wstępu do Konstytucji powszechny obowiązek solidarności z innymi jest jedną z zasad obowiązujących wszystkich stosujących Konstytucję. Obowiązek ten ma naturalnie różny charakter w zależności od relacji między określonymi osobami. Niewątpliwie jednak stosunki między małżonkami winny opierać się również na szczególnie pojmowanej solidarności. Prawo może wprowadzać pewne, a zwłaszcza materialne, aspekty obowiązku solidarności między

byłymi małżonkami w interesie tej strony, której sytuacja uległa w wyniku rozwodu pogorszeniu”.

Sformułowane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego tezy dotyczące trwałości stosunków małżeńskich i rodzinnych, ścisłego powiązania istniejących w tej sferze elementów osobistych i majątkowych (oraz prawnych i moralnych), kwalifikacji roszczeń powstających na bazie stosunków rodzinnych jako innych praw majątkowych w rozumieniu art. 64 Konstytucji, a przede wszystkim – konieczności realizacji w stosunkach rodzinnych zasady solidarności, umacniają argumentację przemawiającą za konstytucyjnością art. 991 k.c. W opinii Sejmu, przesądzają one równocześnie o bezzasadności traktowania – jako podmiotów podobnych w rozważanej perspektywie – osób (spadkodawców) stanu wolnego, nie posiadających najbliższych żyjących krewnych (wstępnych i zstępnych) oraz osób, które są stronami tego typu stosunków rodzinnych. Teza, iż zakres zdolności dysponowania majątkiem (tutaj: *mortis causam*) powinien kształtować się identycznie w odniesieniu do obydwu wskazanych kategorii, naruszałaby zarówno konstytucyjne priorytety polityki społecznej Państwa, jak i podstawowe rozwiązania prawa rodzinnego i spadkowego.

5. O ile spór co do konstytucyjności przepisów stanowiących podstawę funkcjonowania w polskim prawie spadkowym instytucji zachowku można zasadnie sprowadzić do konfliktu pomiędzy ochroną autonomii spadkodawcy w sferze swobody dysponowania mieniem *mortis causa* (swobodą testowania) a potrzebą ochrony członków najbliższej rodziny spadkodawcy (zob. wyżej, pkt IV.3.3 stanowiska oraz pkt III.3.c stanowiska Sejmu z 2 marca 2012 r.), o tyle może budzić wątpliwości konfrontowanie w tym kontekście sytuacji prawnej spadkobiercy (testamentowego) i osób uprawnionych do zachowku. Zarówno w jednym, jak i w drugim wypadku przed śmiercią spadkodawcy osobom tym nie przysługują żadne prawa do spadku. Zarówno „prawo do dziedziczenia” ujęte z perspektywy przyszłego spadkobiercy, jak i „prawo do zachowku” mają, do tego momentu, charakter czysto potencjalny. Wskazane osoby nabywają uprawnienia przewidziane przez prawo spadkowe równocześnie i dopiero z chwilą otwarcia spadku – z tą różnicą, że uprawnionym do zachowku w warunkach określonych w art. 991 § 2 k.c. przysługuje jedynie obligacyjne, skuteczne *inter partes*, roszczenie o zapłatę określonej sumy

pieniężnej. Spadkobierca (od początku) nabywa więc spadek w określonym stanie, tj. z obciążeniami wynikającymi z zachowku, zapisów, innych długów spadkowych *etc.*

6. Podsumowując, należy stwierdzić, że art. 991 § 1 i § 2 k.c. **jest zgodny** z art. 21 ust. 1, art. 64 ust. 1 i art. 47 Konstytucji. Leżące u podstaw instytucji zachowku reguły ochrony członków najbliższej rodziny spadkodawcy, jakkolwiek ograniczają w pewnej mierze swobodę testowania, mieszczą się w sferze swobody regulacyjnej ustawodawcy, realizując równocześnie konstytucyjny nakaz szczególnej ochrony rodziny (art. 18 Konstytucji).

MARSZAŁEK SEJMU



Ewa Kopacz